

Oddalenie – wersja do duetu z betka 2

Ja mówione :

Wspominam naszą ostatnią rozmowę,
Którą przerwał gwizd parowozu,
Tłum ludzi spieszących do pociągu przedzielił nas,
Potem zostałam sama na pustym peronie
Patrzyłam za pociągiem, który unosił Cię dalej, i dalej
I wiedziałam, że nie zobaczę Cię już nigdy więcej

Ja: Odprowadzałam Cię ostatni raz
Z góry wiedziałam, co dziś czeka nas
Wszystko minęło, wszystko się skończyło
A przecież tak dobrze było nam

Ty: Stoję w wagonie, patrząc w oczy Twe
Po mych policzkach płyną krople dwie
Nie myśl kochana, że to nasza wina
To los zły rozdziela dzisiaj nas

Ty mówione:
Oddalasz się ode mnie z każdą chwilą,
A czas narasta jak biegnąca fala
Z nim nasza miłość także się oddala
Oddala tak jak my

Ja: Pociąg już rusza, lecz nie żegnaj mnie
Przecież musimy kiedyś spotkać się
By powróciły szczęścia dawne chwile
By przeżyć to jeszcze raz

Ja mówione:
Dzieli nas duża odległość,
Samotność woń swą roztacza
Mojego serca wołanie, dziś wiele granic przekracza
I choć teraz jesteś daleko, inny poznajesz świat,
Spójrz czasem na gwiazdy i pomyśl że wciąż Kocham Cię

Ty: Odprowadzałaś mnie ostatni raz
Z góry wiedziałaś, co dziś czeka nas
Wszystko minęło, wszystko się skończyło,
A przecież tak dobrze było nam

Ty mówione:

Oddalenie położyło swą dłoń na moim martwym sercu,
A przecież zaledwie wczoraj trzymałem Cię w objęciach,
Będąc przy Tobie blisko, tak blisko,
Jak tylko mogą być zakochani w sobie ludzie
I wierzyłem, że tak już będzie zawsze,
Że będę mógł Ci towarzyszyć w każdej podróży
Lecz stało się inaczej - dziś oddaliśmy się od siebie
Coraz bardziej, i bardziej



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych